

Kiedy nie ma w nas miłości

łzy

Znowu głucha cisza w nas,
w próżni jest zamknięty czas.
Ten spędzony razem gdzieś
- dla nas to straciło sens.
Nad przepaścią swoich pragnień
znów pojawiliśmy się.
Jaka siła nas tam ciągnie?
Czy skoczymy w nią czy nie?

Nie ma już na to szans,
żeby znów wzniecić ten płomień z naszego snu.
Dziś to nie uda się.
Każdy z nas znowu ma inny plan,
daj mi powód a ja będę tam.
Tam, gdzie zamierzałeś pójść.

Bo kiedy nie ma w nas miłości
to sercu czegoś brak.
Wciąż pozbawieni namiętności
która gdzieś wiruje w nas.
Bez żadnych zasad, pytań,
znowu uciekamy sobie tak
Przechodząc obojętnie,
nie dając szans.

Prosto w siebie zapatrzeni
nie możemy złapać tchu.
W oczach mamy swe odbicie,
w sercach gorycz, żal i ból.
Myśli czyste jak powietrze,
które daje życie nam.
Nim dziś wypełnimy przestrzeń
zamiast krzyku, bólu, ran.

Nie ma już na to szans,
żeby znów wzniecić ten płomień z naszego snu.
Dziś to nie uda się.
Każdy z nas znowu ma inny plan,
daj mi powód a ja będę tam.
Tam, gdzie zamierzałeś pójść.

Bo kiedy nie ma w nas miłości
to sercu czegoś brak.
Wciąż pozbawieni namiętności
która gdzieś wiruje w nas.
Bez żadnych zasad, pytań,
znowu uciekamy sobie tak.
Przechodząc obojętnie,
nie dając szans.

Może znajdziemy drogę,
która poprowadzi nas.
W miejsca których nie było w naszych snach.

Bo kiedy nie ma w nas miłości
to sercu czegoś brak.
Wciąż pozbawieni namiętności

która gdzieś wiruje w nas.
Bez żadnych zasad, pytań
znowu uciekamy sobie tak.
Przechodząc obojętnie,
nie dając sobie szans.

Bo kiedy nie ma w nas miłości
Bo kiedy nie ma w nas miłości
Bo kiedy nie ma w nas miłości